№. 257. w Sobotę dnia 2. Listopada 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 28. Paźdz. — Giełda przestraszoną została odwołaniem jenerała Neumayer, przyjaciela Changarniera, bo z niego wnosi, o nowém nieporozumieniu pomiędzy prezydentem a Changarnierem, zwłaszcza że i jenerałów Randona i Carreleta, przeciwników Changarniera, powołano do Paryża telegrafem.

Legouve Denuncques obstaje za swém oświadczeniem, że jenerałowie Cavaignac i Lamoriciere gotowi są wystąpić w obronie konstytucyi nawet z bronią w ręku i żartuje z rozmowy, jaką Constitutionel kładzie w usta Cavaignaka o przedłużeniu prezydentury.

Komitet włoski ogłosił odezwę z Londynu do swoich ziomków względem zaciągnięcia pożyczki narodowéj. Ma ona wynosić 10 milionów franków, wyłącznie na zakupienie broni i amunicyi, i być przyprowadzoną do skutku przez puszczenie w obieg obligów 100 i 25 frankowych. Biorącym udział przyrzeczono zamilczenie nazwiska. Pieniądze mają być przesyłane do bankierów londyńskich pana Martin Stone i Martin, a administracia nad nimi powierzoną zostanie 3 Włochom i 3 cudzoziemcom. Zwrot z 6 procentami nastąpi po przywróceniu narodowego rządu we Włoszech. — Pouvoir przestał wychodzić z niedostatku zasiłku.

Kassel, 28. Paźdz. wieczorem o godzinie $10\frac{1}{2}$. — Co chwila spodziewają się wkroczenia armii exekucyjnéj bawarskiéj do Hessyi. Hr. Rechberg ze strony bawarskiéj, a radzca stanu Schäffer z heskiéj, są przydani armii téj na komissarzów. Uwiezienia skarbu państwa zaniechono, jak się wydaje.

Ulm, 29. Października. — Powołano wszystkich żołnierzy na urlopie będących.

Berlin, 31. Października — Naj. Pan raczył nadać byłemu landratowi jerychowskiego powiatu tajnemu radzcy rejencyjnemu Münchhausen, radzcy sądu powiat. Harsewinkel we Widenbrük i radzcy kancelaryjnemu Fätsch w Berlinie order orła czerwonego czwartéj klassy, i zakrystyanowi i nauczycielowi Stahl w Milte, obwodzie rejencyi münsterskiéj powszechną oznakę honorową.

Berlin, 29. Października. — Z dobrego źródła zaręczyć możemy, że termin do zwołania izb naznaczonym będzie dopiero po powrocie hr. Brandenburga z Warszawy. Inne połoski obiegające śród publiczności o téj rzeczy wypłynęły z objawienia zdania przez ministra jednego, a nie z uchwały rady stanu.

Z Frankfurtu nieotrzymaliśmy ani listów, ani dzienników, pisze Constitutionelle Zeitung. Zapytaliśmy się poczty o przyczynę, odpowiedziano nam, że drogi są zamknięte.

Magdeburg, 29. Października. — Dowiadujemy się w téj chwili, że dywizya jenerała Bonina połączyła się z dywizyą jenerała Radziwiłła w okolicy Vacha. 6 pułk kirasierów i jedna baterya 6 funtowa wzmocniła dywizyą Radziwiłła.

Frankfurt, dn. 25. Października. — Klub z ulicy Ochsenheimskiéj zamianował hr. Rechberga komisarzem cywilnym związku niemieckiego dla elektorstwa heskiego. Uda się on w towarzystwie elektora do Kaslu dla położenia końca owym zamieszaniom w sposób prawdziwie austryacki. Wnosząc z postępków poprzednich w Toskanii, wiemy już jakie to ma znaczenie. Słusznie zatém donosiły gazety już przed kilku dniami, że konstytucya zostanie zniesioną, jak podobno wczoraj w klubie owym uradzono, kiedy jeszcze przed niedawnym czasem powszechne było mniemanie, że konstytucya będzie tylko do dalszego czasu zawieszoną. — Artykuł jeden z nad Menem w dzienniku Augsburger Postzeitung czyni wzmiankę o ultimatum, jakie Prusom podano, ale nie powiada, czy ze strony Austryi saméj, czy też wspólnie z innemi mocarstwami niemieckiemi. O treści noty owéj stoi co następuje. »Casus belli jest istotną jéj treścią, gdyby choć jeden tylko korpus pruski, bez rozkazu bundestagu, przekroczył granice elektorstwa heskiego. (?) Daléj żąda od Prus stanowczo, aby one swój płód potworny, nazwany unią, porzuciły aż do najmniejszego państewka i miasta wolnego, i aby wyrzekając się następnie stanu napełnionego chętkami zaborczemi, połączyły się niezwłocznie i szczerze z rządami wiernemi związkowi w Frankfurcie dla nowego uregulowania Niemiec.« Charakterystycznym jest koniec artykułu tego. Jeżeli Prusy napój ten przyjmą, który przez byzantyńską politykę swoję więcéj jak sto kroć zasłużyły, a który jest jedynie słusznością i miłością rządów wiernych związkowi, wtedy popozostanie pokój i upokorzenie Prus, i wtedy spodziewać się należy spokojnego, pewnego przekształcenia Niemiec; jeżeli zaś Prusy uporczywie trzymać się będą swéj drogi niesprawiedliwéj, byzantynizmu, wtedy będzie wojna.... Wtedy też wybije godzina wyswobodzenia z niecierpliwością czekających szlachetnych szczepów niemieckich, które los nienawistny przykuł do pruskiego woza wojennego i od dwóch lat do polityki, która dumą politykę byzantyńską jeszcze przewyższa.

Królestwo Polskie.

Warszawy, 30. Października. — Wczoraj o godz. 12téj N. cesarz i król, raczył odbyć przegląd pułków ołonieckiego i wołogodzkiego piechoty. Na tym przeglądzie znajdowali się bawiący jeszcze w Warszawie dostojni książęta, oraz feldmarszałek książe warszawski, niemniéj osoby z orszaku J. C. K. Mości. O godz. 1éj po północy, N. cesarz opuścił Warszawę, udając się do Petersburga. W podróży téj, towarzyszy Monarsze, hr. Orłow, jenerał-adjutant J. C. K. Mci.

Grootten, przełożona instytutu wychowania panien, wyjechała do Nowéj Alexandryi. — Biskupi Goldman do Sandomierza, i hr. Łubieński do Włocławka wyjechali.

Rossya.

Reichszeitung pisze od rossyjsko-bukowińskiéj granicy 13. Października. Zdaje się, że Rossyanie gotowi są do marszu, aby mocą bagnetów niezałatwione kwestye polityczne rozwiązać. W naszym nawet zakątku między Galicyą, Mołdawią i Bessarabią zamkniętym życie się obudziło. Mówią o pochodach wojsk, zapowiedziano kwaterunki, a kilka batalionów miało otrzymać rozkaz zbliżania się ku granicy i trzymania się na każdą chwilę w pogotowiu do pochodu. Już w skutek tych dyzlokacyi i oczekiwania wojsk rossyjskich, ceny zboża, owsa i siana znacznie się podniosły, szczęściem tylko, że mąka kukurudzowa zwykle tu używana jest tego roku bardzo tanią.

Anglia.

Londyn, d. 27. Października. — Wczoraj odbył się wspaniały bankiet, który lord major z Jorku wyprawił koledze londyńskiemu, jako odwdzięczenie za gościnność, z jaką go tenże podejmował w wiośnie przy okoliczności przygotowań do narodowéj wystawy przemysłowéj. W ogóle z gości zaproszonych przybyło na ucztę osób 240, pomiędzy niemi widziano mężów najznakomitszych kraju, jak księcia Alberta, arcybiskupa Jorku, lorda J. Russela, lorda Palmerstona, lorda Greya, markiza Clanricarde, lorda Overstone, kanclerza izby skarbowéj, Gladstona, Cobdena i wielu innych; samych majorów z rozmaitych miast prowincyonalnych Anglii i Irlandyi było 93. Dzisiaj w południe przybył książe napowrót do Londynu, z kąd już udał się do królowéj do Osborne.

Wielka liczba księży ułożyła adres do biskupa londyńskiego, w którym go wzywa, aby wystąpił przeciw uroszczeniom biskupa rzymskiego, który biskupstwa angielskie pomiędzy zwolenników swoich rozdaje, a jednego nawet zamianował arcybiskupem miasta, w którem parlament angielski zasiada i królowie angielscy się koronują.

Globe zamieścił dzisiaj doniesienie następujące z Paryża, które najnowsze objawienie gazety Times niby cokolwiek modyfikuje. »Mam upoważnienie do oświadczenia, że niema prawdy najmniejszéj w pogłosce owéj, jakoby się Francya i Rossya na interwencyą zbrojną w sprawie szlezwicko-

holsztynskiéj zgodziły. Tyle tylko w tem jest prawdy, że rządy obydwa zgodne są co do potrzeby położenia końca wojnie którą, rzeczywiście nie naturalną nazwać można; albowiem wojna ta do niczego więcéj niesłuży, jak do utrzymania agitacyi w Niemczech. Persignyemu polecono, aby zrobił energiczne przedstawienia gabinetowi pruskiemu we względzie pośrednich albo raczéj prawie bezpośrednich posiłków, jakich księstwom udzielać pozwala, i we względzie patronatu jenerała Willisena. — Gabinet angielski, lubo chce uniknąć pozoru, jakoby stawał po stronie Austryi, pochwalił jednakże przedstawienia Persignego. Doniesienie to mam z źródła urzędowego, i niewidzę żadnego powodu, aby o prawdziwości jego powątpiewać. Znamiona wszelkie każą się domyślać, że kwestya ta zostanie załatwioną i innterwencyi zbrojnéj nie będzie potrzeba.

Według doniesień najnowszych z Australii wybrali obywatele w Port Philip, znanego agitatora republikanckiego, Dra Lang, większością głosów na reprezentanta swego do zgromadzenia ustawodawczego w Sydney.

Francya.

Paryż, d. 27. Października. — Skoro Veron w Constitutionnelu otwiera usta, posłuchajmy go dobrze, bo przepowiada wypadki, jak się pokazało przed upadkiem d'Hautpoula. Z tego powodu i dziś szczególniejszą zwracamy uwagę na jego autykuł w Constitutionnelu, w którym mówi o zamiarach prezydenta. Nie tylko są one ściśle prawne, ele nawet bardzo pojednawcze. Prezydent rzeczypospolitéj, mówi Veron, który kilka zwiedził prowincyi, poznał, czego pragnie Francya. Można być pewnym, że nie da powodu do skarg i podejrzeń. Przy rozstaniu się z d'Hautpoulem miał L. Napoleon na celu, nadanie swojemu rządowi większéj siły przez jedność zasad i uczuć.Jeżeli nas niemylnie zawiadomiono, to nawet towarzys. grudniowców, na którém czy sprawiedliwe czy niesprawiedliwe ciążą zarzuty, ma być wkrótce rozwiązaném, ponieważ towarzystwo to nigdy nie odbierało poleceń i nigdy nie knowało podsuwanych mu zamiarów, — przez rozwiązanie go, będzie prostém uchyleniem skarg na nie podnoszonych. Co się tyczy kwestyi przedłużenia prezydentury, która stanowi węzeł w całéj sprawie, prezndent pierwszy jéj nie poruszy. On jest jedynym we Francyi, który był obowiązany złożyć przysięgę i dotrzyma jéj, jako poczciwy człowiek. Nie ma od nikogo rękojmi, ale ją mają od niego. Będzie to zawisło od zgromadzenia narodowego albo od narodu, czyli zostanie zwolnionym od przysięgi. Prezydent rzpltéj z jednéj, a spodziewamy się, że zgromadzenie narodowe z drugiéj strony będą wiernymi tłumaczami i sługami życzeń kraju, unikając niezgody, starć i wzruszeń.

Co się tyczy przyszłości Francyi, to L. Napoleon powinien i chce zachować się spokojnie, bez usiłowania przecięcia lub rozwiązania węzła, pamiętając, że jest przysięgą związany. — Jeżeli zawierzyć możemy temu manifestowi, natenczas pokazuje się, że prezydent ściśle się chce trzymać granic prawnych, że dołoży pracy, aby zgromadzenie narodowe zadekretowało przegląd konstytucyi na rzecz jego, przyczém podziela niewzruszone przekonanie, że nowe zgromadzenie konstytucyjne oświadczy się za przedłużeniem prezydentury, na przypadek, gdyby miał się zawieść na zgr. narodowém, natenczas chce się odwołać do kraju w sposób zgadzający się z przysięgą. Tymczasem hasłem jest polityki elizejskiéj: utrzymanie status quo, które wszystkie stronnictwa konstytucyjne powtarzają aż do roku 1852., a które zapowiada mniéj burzliwe posiedzenia zgromadzenia narodowego, po mowach w Caer lub przeglądach wersalskich i cherbourskich.

Lamoricier powiedział, że d'Hautpoul zażył pigułkę Verona i umarł, dziś zaś mówią, że Changarnier zjadłszy d'Hautpoula, umarł na niestrawność. Jenerał bowiem Schramm ma być energicznym żołnierzem, który się nie ulęknie Changarniera i dla tego w odezwie swéj do żołnierzy, przypomniał o jedności władzy i o karności wojskowéj.

W debatach dzisiejszych powiada o zmianie ministerstwa redaktor Bertin: pokazuje się ztąd rozwiązanie zbyt wczesne. Jenerał Changarnier zatrzymał dowództwo, a jeneral d'Hautpoul podał się do dymisyi. Status quo aż do roku 1852. jest jedynym środkiem rozwiązania. Mimo sprzecznych zachcianek, za powagą zdrowego rozsądku, stoczą się wszystkie do tego jedynego środka. Nie potemu są czasy, aby lada jaki pomysł wykonywano i poczytać to należy za szczęście.

National nazywa dzisiejszą dymisyą d'Hautpoula i zamianowanie Schramma nową mistifikacyą izby i Changarniera, których zwycięztwo nad d'Hautpoulem zamieniło się w klęskę w obec Schramma. National na poparcie swego zdania, przytacza jego odezwę do żołnierzy (Obacz wczorajszy numer), w któréj powiada, że jenerałowie umieją być posłuszni hierarchicznéj powadze, że umieją być posłusznymi i rozkazującymi. Czyliż można kategoryczniéj, mówi daléj National, powiedzieć Changarnierowi, jakiéj się spodziewają po nim uległości, a jaką w razie potrzeby, potrafią sobie wyjednać. Wzywają go, aby się przysposobił do posłuszeństwa i uszanowania hierarchii, o czém zapomniał pod przywództwem d'Hautpoula. Widać ztąd, że Schramm przemawia jako pan i przełożony do podwładnego. Jego dzienny rozkaz jest wypowiedzeniem wojny Changarnierowi.

Evenement donosi: po naradzie ministrów miał długą konferencyą Lahitte z angielskim posłem i wieczorem odbędzie drugą z posłem rosyjskim Kisselewem. Z innéj strony powiadają, że wczoraj w salonach lorda Normanby całe ciało dyplomatyczne zajmowało się na serio stanowiskiem, jakie zajmie Francya w obec cesarza Mikołaja. Lord Normanby w czasie rozmów milczał.

Manifest mniemany lewicy wojskowéj wywołał dzisiaj list jakiegoś pana Lavalette, majora gwardyi narodowéj w którym tenże zaręcza, że twierdzenia manifestu są fałszywe i że jenerał Cavaignac wyraźnie w rozmowie z jednym ze swoich przyjaciół oświadczył, że jedyną solution na teraz jest przedłużenie władzy Ludwika Bonapartego.

Hiszpania.

Madryt, d. 21. Października. — Rząd otrzymał wiadomość, że we wsi nazwiskiem Pinar del Rio, na wyspie Kuba, wybuchło powstanie, dążące do przyłączenia wyspy owéj do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnéj. Na czele wojska w włości téj stojącego, Ramon Sanchez, stanął podobno na czele powstańców; ale mówią, że powstanie to czeka los smutny, gdyż niebardzo jest silnem. Sanchez prowadzi, jak utrzymują, korespondencyą tajną z Lopezem. Wysłano wojsko znaczne do Pinar del Rio.

Włochy.

Z Werony piszą pod dniem 22. Października: jutro i dnie następne wychodzi 30,000 żołnierza armii włoskiéj częścią przez Tyrol, częścią przez prowincye Karyntią, Krainę i Styryą dla poparcia ruchów wojska w Niemczech rozporządzonych. Rozkazy z Wiednia do dowódzcy drugiego korpusu nagle przesłane zawierają podobno takowe rozporządzenia. (?)

Dnia 19. przyjechał do Genuy inżynier Stephenson, zkąd uda się do Egiptu, dla poprzedniego przygotowania się na miejscu do wykonania planu znanego, przez rząd austryacki, angielski i francuski popieranego, względem wykopania kanału pomiędzy morzem śródziemnem i czerwonem. — Listy nadesłane dnia 26. z. m. z Tripolis do Liworno, donoszą, że cholera tamże w ostatnim tygodnią z całą jeszcze siłą się pojawiła. Z pomiędzy ludności włącznie z załogą wojskową 12,000 ludzi liczącéj umarło od 17. Sierpnia do 16. Września podług sprawozdania urzędowego 628. osób. Epimedia nawet na prowincyi bardzo się szerzyła.

Rzym, 19. Października. — Onegdaj zwiedził papież zamek Castel Gandolfo. Załoga francuska odbywała straż honorową. Jego świątobliwość udzielił ludowi błogosławieństwo apostolskie, przypuścił do posłuchania kler tamtejszy zaprosił część jego na ucztę jakoteż kilkunastu oficerów francuskich i włoskich, a potém powrócił do Rzymu. — Pułk 22 lekkiéj piechoty francuskiéj wyruszył dzisiaj do Civitavecchii, zkąd go przewiozą do Algieru.

Austrya.

Wiedeń, 26. Października. — Po powrocie z Warszawy uda się cesarz do Czech, gdzie przez czas dłuższy zabawi a potém zwiedzi Saksonią. Okoliczność ostatnia ma zostawać w styczności z zamiarem cesarza zaręczenia się w Dreźnie z księżniczką Sydonią. — Brygada Zobel w Voralbergu i część brygady Kolery odebrały rozkaz przygotowania się do pochodu. — Jenerał major Ignacy Theimer posunięty został na stopień feldmarszałka z przeznaczeniem do korpusu czeskiego; a fedmarszałek Mikołaj hr. Lichtenberg Schneberg objął dowództwo nad 12 korpusem. — Przed zawarciem konstytucyi dla Węgier czekają na powrót prezesa ministerstwa, co ku końcowi przyszłego tygodnia ma nastąpić. Do tego czasu powróci także poseł rossyjski baron Meyendorf, w którego nieobecności interesa wszelkie Fonton załatwia. Będzie on późniéj jako radzca tajny i pełnomocnik nadzwyczajny do poselstwa rossyjskiego przydzielony. — Im z większém natężeniem dzienniki czytane bywają i z większą ciekawością listy nadchodzące rozpieczętowywane, tym boleśniejszem jest rozczarowaniem, gdy się nic stanowczego w nich nieznajdzie. Gazety wiedeńskie są bardzo skromne, i zawierają tylko rzeczy, któreby pomiędzy makulaturami stósowne miejsce znaleść mogły. I dzienniki niegdyś olbrzymiemi artykułami wstępnemi błyszczące, opuszczają publiczność w chwili, gdzie każdy z tęsknotą chwyta jakąbądź wiadomość i ogląda się za jakimkolwiek przewodnikiem. Jeszcze gorzéj postąpił sobie dzisiaj telegraf, który wczorajszą depeszę berlinską dzisiaj dopiero ogłosił, lecz z wiadomością, która w jednéj z gazet berlinskich już dniem wprzódy przed przesłaniem depeszy wydrukowaną była. Wiadomość N. Preus. Zeitung z 24, że wydano rozkaz, aby wkraczających do Hess Bawarów odeprzeć, została dnia 25. telegrafem przesłaną, a nadeszła tu szczęśliwie dnia 26. razem z Kreuzzeitung. Gdzież się depesza owa spóźniła? Czy jéj z Berlina niedozwolono przesłać, lub czy w Wiedniu ogłoszenie jéj wstrzymano? Ostatnie dzieje się tu wprawdzie, ale jak się zdaje tylko na kilka godzin, dotąd żadnéj jeszcze wiadomości oprócz z teatru wojny niezatajono. Ogłoszenie wiadomości téj wyjętéj z Kreuzzeitung zmieniło znacznie fizyognomią polityków; wczoraj jeszcze trzymali niezłomnie z pokojem, a dzisiaj dostali się pomiędzy hordy furyi oddychających wojną. Ostróżniejsi tylko powątpiewają jeszcze o prawdziwości owego podania, ponieważ ono wyjętem jest z źródła gazeciarskiego, zostającego w większéj nieco odległości od ministerstwa pruskiego. Milczenie jednak dzienników berlinskich w tym tygodniu naprowadziło na domysł, iż one spowodowane zostały do rzucania zasłony na ową kwestyą. — Korrespondent gazety nowopruskiéj pisze z Wiednia pod dniem 23. t. m. jak następuje: Pospieszam z doniesieniem, że według pewnych oznak, gabinet nasz przyjął depeszę ostatnią z Berlina nadesłaną jako ultima-

tum, które stosunek pomiędzy obydwoma państwami wyraźnie ustanowiło. W skutek tego odbyło się kilka narad ministeryalnych, które pociągnęły za sobą skoncentrowanie około 150,000 żołnierzy. Około Wiednia zbiera się obecnie do 60,000 wojska, w którym to celu wysłano już rozkazy tak do pułków węgierskich jako też włoskich. Potwierdzenia wiadomości tych nienależy się tak wcześnie spodziewać w dziennikach austryackich, lubo bezwątpienia niejeden z nich odebrał już o tém doniesienie, albowiem jak wiadomo pisma nasze niemogą udzielać wiadomości o rozłożeniu wojska oprócz doniesień urzędowych, a te ściągać się jedynie będą do czynów dokonanych, aby niezdradzić tajemnicy. Jednakowoż podania te są zupełnie pewnemi i z źródeł jaknajlepszych. Dodać jeszcze możemy, że dzisiaj kilka oddziałów wojska dąży już na miejsce przeznaczone, i że całe wojsko będzie miało z sobą 250 armat wszelkiego kalibru. Wkrótce także powinniśmy się dowiedzieć, komu będzie oddane dowództwo naczelne nad oddziałami temi z rozmaitych korpusów zebranemi.

Vidensky Dennik pisze z Krakowa d. 21. Paźdz. Dochodzą wiadomości z Warszawy, że w pierwszéj połowie tego miesiąca przed przybyciem cesarza, wielu więźniów wywieziono z cytadelli na Sybir. Mówią też w Warszawie o ogólnéj amnestyi dla niektórych osób od kilku lat wywiezionych, którą cesarz ogłosi, jak niemniéj o amnestyi emigracyi. Co tém podobniejsze jest do prawdy, że osoby wiarogodne utrzymują, iż królestwo od roku 1831. zmieniło zupełnie barwę polityczną, a myśli przedewszystkiém o ulepszeniu fabryk, co większym dla kraju będzie użytkiem aniżeli rewolucya, która w niniejszych okolicznościach zupełnie jest niemożebna. — Tenże sam dziennik podaje, że naczelnikiem obwodu Krakowskiego ma być pan Bocheński, a pan Ettmayer otrzyma posadę prezesa w Czerniowcach.

Przeznaczony na Galicią 4ty pułk żandarmeryi jest już skompletowany, a oddziały jego obecnie mundurowane, wkrótce zajmą miejsca swego przeznaczenia.

Cesarzowa Rossyjska ma zamieszkać Wenecyą. Lekarz jéj przyboczny udał się już na miejsce dla czynienia obserwacyi nad stósowności klimatu i położenia.

Austryacki korrespondent podając ostatnie wiadomości telegraficzne z Kassel z dnia 23. donosi, iż od tego dnia południowa linia telegraficzna na przeszkody była narażoną, i że z tego powodu zaległy ztamtąd wszystkie depesze. Szkoda że właśnie w chwili, w któréj wiadomości najważniejsze być mogły, jesteśmy takowych pozbawieni.

Z Dalmacyi donoszą, iż podatkowanie odbywa się tam spokojnie. Exekucya wojskowa pod jenerałem Mamula nie będzie już potrzebna w takiéj sile.

Medyolan, 20. Października. — Feldmarszałek Radetzki dał pozwolenie wychodzcy politycznemu, Franciszkowi Mazzochetto, aby bez przeszkody powrócił do klasztoru swego w Wenecyi.

O konferencyi obecnie odbywającéj się w Warszawie rozmaite obiegają pogłoski; przedmiot ich nie jest zapewne tajemnicą, jest to dalszy ciąg układów w Ischl, ale rezultata, do jakich one doprowadzić mogą, najrozmaiciéj tłumaczone. Powtarzać je byłoby odgrywać rolę proroków i to jeszcze fałszywych.

Galicya.

Lwów, d. 24 Października. — Nowa organizacya polityczna i sądowa naszego kraju podobno dopiero z wiosną r. p. rzeczywiście nastąpi.

Na wezwanie c. k. ministeryum rolnictwa zdał komitet galicyjskiego towarzystwa gospodarskiego sprawę z tegorocznych urodzajów, i to na podstawie stu kilkudziesiąt doniesień z rozmaitych okolic naszéj prowincyi. Okazało się, że zbiory zboża, roślin strączkowych i okopowych, jako też paszy do najlichszych należą. Prócz nieprzyjaznych w tym roku stosunków klimatycznych, są téj klęski także i inne powody, które komitet w sprawozdaniu swem rzetelnie, i z dokładną stosunków krajowych znajomością wyłuszczył, podając na przyszłość środki zaradcze, rozumie się w tém, w czém mądrość ludzka może dać radę. W końcu swego sprawozdania uprasza komitet o jak najrychlejsze zaprowadzenie organizacyi politycznéj i sądowéj; o wydanie przyobiecanych urządzeń względem policyi polowéj i czeladzi; o rychłe przeprowadzenie kwestyi wynagrodzenia za zniesione powinności urbarialne, i rozwiązanie kwestyi o służebnictwach; o zezwolenie, aby ogólne zgromadzenia galicyjskiego towarzystwa gospodarskiego mogły mimo stanu oblężenia odbywać się; o zezwolenie na rozgałęzienie tegoż towarzystwa na filie zaraz po ogłoszeniu nowego politycznego podziału kraju; nareszcie o rychłe wyjednanie przyobiecanego od rządu wsparcia 4 tysiące złr. m. k. rocznie na urządzenia gospodarstw wzorowych.

O wyrobionéj w fabryce Maksymowieckiéj pp. Fritsche i Klimkiewicza młocarni przenośnéj wynalazku angielskiego z kieratem żelaznym (podobnéj do téj, jaka jest w okręgu krakowskim w Smierdzącéj), mam właśnie przed sobą list właściciela wsi Oserdów w Żółkiewskiém, z którego następujący wyjątek, zdaje mi się być dla kraju ciekawym: »Przy próbie we Lwowie czy też w Zboiskach u pana Nikorowicza (odbytéj 17 Września r. b.) musiało coś być niedobrze urządzonego, tam bowiem młócono na godzinę kóp cztery, a ja mojemi małemi roboczemi końmi bez żadnego natężenia wymłóciłem tą młocarnią w godzinę kóp ośm. Tu do mnie zjeżdżają się jak na odpust, żeby tę młocarnią oglądać, i tak wszystkich zajmuje, że znaszych stron będzie bardzo wiele obstalunków. Jeden z obywateli dawał mi za moję machinę 600 złr. mon. k. i w dodatku młocarnią sprowadzoną z Polski od Bogusiewicza.« (NB. Cena fabryczna téj młocarni jest 500 złr. m. k. bez wozu, a 600 złr. m. k. z wozem).

Roboty ziemne około naszéj cytadeli postępują ciągle; przeszło 3 sta robotników cywilnych i do 200 żołnierzy zajętych jest codziennie; cywilni dostają teraz za dzień po 20 kr. a wojskowi po 5 kr. m. k. w dodatku do żołdu. Tak zwany »szaniec turecki« (własność masy po ś. p. Lewickim) i kilka innych domostw z ogrodami i placami wchodzących w plan będą zakupione. Warownia składać się ma z pięciu wieżyc maksymilianskich i koszar na przeszło tysiąc ludzi; w ogóle załoga warowni pomieści do 2000 obrońców. Niedawno temu zaczęto już kłaść fundamenta pod jednę z wieżyc. Za 5 do 6 lat ma stanąć gotowa cytadela, kosztem niemal miliona złr. mon. kon.

Kraków, 29. Października. — Już od dwóch dni oczekiwano N. Pana. Liczne przygotowania na Jego przyjęcie, o ile można najświetsze, nad któremi dla krótkości czasu dzień i noc pracowano, spełzły na niczém. Dziś w nocy telegraficzna wiadomość nadesłaną została do Krakowa od granicy, iż N. Pan oczekiwany był tam wieczorem około godziny 9 w przejeździe przez Maczki z powrotem z Warszawy.

Grecya.

Ateny, d. 15. Października. — Wiadomości nasze z prowincyi Mainau były dotąd niezaspokajające. Tam to jest siedziba familii beja Mauromichalis, która znaczenie prawie książęce posiadała. Znaczna część téj familii, oddając się według dawnego zwyczaju próżnowaniu, żyje dotąd w owych górach. Tak też i tym razem obydwaj najwięcéj obwinieni o morderstwo ministra oświecenia Korfiotachi, Petros i Leonidas Mauromichalis, przebywali na owym południowo-europejskim języku lądowym, i władze ateńskie były przymuszone, wysłać oddział wojska z osobami sądowemi, w celu schwytania obydwóch. Cały miesiąc upłynął, a niemieliśmy z tamtąd żadnego pewnego doniesienia; nareszcie wczoraj nadeszła wiadomość że Petros Mauromichalis poddał się wojsku. W Atenach i Sparcie toczy się śledztwo; sędzia indagacyjny badał jenerała Anastasiasa Mauromichalis i jego małżonkę, damę honorową dworu. Nazajutrz matka owéj damy z córką, opuściła Ateny i na wyspy wyjechała.

Chiny.

Hong-Kong, 24. Sierpnia. — Co pisano przed kilku miesiącami, o osobliwszych okolicznościach, pod któremi młody casarz wstąpił na tron chinski, to się teraz spełnia. Wpływ literatów, powszechne niezadowolenie, wołania o reformy mnożą się. Zasady socializmu szerzą się, dzień nadchodzi, w którym się rospocznie upadek tronu cesarskiego. Pomiędzy wyższemi klassami mieszkańców w Pekinie upowszechniło się proroctwo, że rok 48. (to jest 7. Lutego 1851.) rospocznie się upadkiem dynastyi tatarskiéj, teraz panującéj w Chinach. Wiedziano także od kilku miesięcy, że kluby po prowinciach, które organizacią i zasadami swemi, bardzo są podobne do europejskich assocyacyi, sposobią się do powstania przeciw tatarskiemu cesarzowi. Członkowie tych klubów obowięzują się okropną przysięgą do walki na śmierć przeciw rodzinie Tsing i dopóty ją chcą prowadzić, dopóki rodzina chinska, a nie tatarska lub chrześcijańska dynastia, osiędzie na tronie. Wszystkie pogłoski o tém brzmiały jak bajki, ale te bajki stają się rzeczywistością. W prowincyi Kwang Si powstańcy zdobyli stolicę okręgu Ho i zbliżyli się do Kantonu o 100 mil angielskich. Dowódzca ich Li-ting-pany ma na chorągwiach swych napis: »wysłany z nieba, do wytępienia Tsing rodziny (teraźniejszych Mandszu), a przywrócenia Ming (starych chińczyków).«

Overland Mail podaje nam bardziéj szczegółowo ostatnie wiadomości z Chin, które są nie małéj wagi dla Europy: Gazeta pekińska z 2. dnia 4. księżyca podaje nam wiadomość polityczną niesłychanie ważną. Jest to nagana surowa i publiczna, dana przez cesarza jednemu ministrowi, nauczycielowi i dziadowi ciotecznemu Kiing, z powodu opinii politycznych objawionych przez tego męża stanu, które JCMość syn niebios potępia, jako fałszywe i niebezpieczne, gdyż nie zgadzają się z zasadami starych mędrców. Ponieważ sprawozdanie obejmujące powody tego skazania nie zostało ogłoszoném, nie podobna wiedzieć o ile skazanie podobne jest sprawiedliwém i zasłużoném; zdaje się jednak wedle motywów cytowanych przez gazetę pekińską, że jedyną zbrodnią Kiinga było uznanie potrzeby jak najrychlejszych radykalnych reform, któreby usunęły nadużycia zadawnione starego systematu.

Zapewniają, iż największym błędem zarzucanym Kiingowi jest to, że na radzie ministrów zwrócił uwagę cesarza na coraz zupełniejszy pod wielu względami upadek administracyi, finansów, armii, marynarki, handlu. A-Tazeu nie chce przypuścić, by jego państwo nie było najdoskonalszém w świecie, nie wyjmując żadnego państwa barbarzyńskiego. W każdym razie, ta zniewaga publiczna rzucona jawnie na ministra wiernego i poświęconego, nie w najlepszem świetle stawia nam młodzieńca, zajmującego teraz tron niebieskiego państwa, i budzi obawę, że, dając ucho radom młodzieży, którą się otoczył, przygotowuje on dla Chin wielkie klęski, jeżeli nie rozpadnięcie się tego państwa.

Jako odpowiedź na tę naganę Kiinga, wybucha w prowincyi Kuan si,

graniczącéj z prowincyą Kanton, powstanie. Buntownicy w liczbie 50,000 (ta liczba jednak zdaje się nam przesadzoną) zajęli Ho, miasto bandlowe nader ważne, i panują na jednéj z żeglownych gałęzi rzeki Tiger. Ich naczelnik, nazwiskiem Lin-Tin, pan, Sztanderach napisać kazał »że został posłany z nieba na wytępienie dynastyi tatarskiéj i przywrócenie dynastyi chińskiéj Mino.«

Władze w Kian-men chciały stawić opór najściu ich okręgu; ale po bitwie, w któréj walecznie zginęło wielu mandarynów wysokiego stopnia, wojska rządowe pierzchnęły, a stolica okręgu wpadła w ręce buntowników, którzy nałożyli na nią znaczną kontrybucyę. Jedna okoliczność może dać objaśnienia o ich liczbie, nałożyli kontrybucyę na 100 przeszło traktyerników, by dostawiali jedzenie dla całéj bandy. Wieść chodzi, że po téj klęsce gubernator prowincyi i pierwszy mandaryn sądowy w U-tczeu, z rozpaczy, a może lękając się skazania przez cesarza jako spólnicy spisku, odebrali sobie życie. Nawet gubernator Kantonu został zniżonym o cztery rangi za to, że nie zdołał przytłumić powstania w samych zawiązkach. Ale prowincya Kuan-si nigdy nie była zupełnie poddaną władzy cesarskiéj i gdyby nie ważna kwestya otwarcia Kantonu cudzoziemcom, uwaga publiczna byłaby od lat dwóch zwróconą na plemiona niezależne, które już kilkakrotnie brały się do oręża przeciw mandarynom, i dziś stoją o jakie 60 lub 80 mil angielskich od Kantonu. W ten sposób władza idzie w pogardę, cesarstwo się rozsypuje, kiedy ludzi światłych i sumiennych naganami publicznemi karzą za to, że wskazują przepaść.

Poznań, dnia 30. Października. — Na posiedzeniu reprezentantów miasta odbytem dnia 26 mb. oznajmił prezydujący, prof. Müller, zgromadzeniu, iż teraz czeka je najważniejsza część pracy urzędowéj, tj. ustanowienie budżetu miasta na r. 1851. Komisya zamianowana do roztrząśnienia projektów przez magistrat podanych, składająca się z pp. M. Mamrota, S. Jaffego, Kaatza, Neumanna, Breslauera i prezydującego, spełniła i w tym roku swe zadanie z największą troskliwością i zbadała różne projekta etatów we wszystkich ich częściach. Opierała się w téj czynności na zasadzie, iż nie należy zbytnie skąpić przyzwolenia na nieuchronne a użyteczne wydatki, jednakże nie spuszczać przy tém z uwagi, iż sumy wyznaczone płyną w większéj części z kieszeni mieszkańców miasta, i to nawet mieszkańców ubogich, że zatem unikać trzeba wydatków niekoniecznych. Prezydujący zaleca zgromadzeniu mieć takiż sam wzgląd przy ustanowieniu budżetu. Wiele pozycyi wydatkowych powiekszyło się, np. w budżecie szkolnym z powodu pomnożenia w szkole klas a z tąd i nauczycieli; wiele pozycyi dochodowych znacznie się zniżyło, tak, że magistrat widział się spowodowanym zaproponować podwyższenie podatku od dochodu z 16,000 na 24 tysiące tal. Komisya była tego zdania, że trzeba unikać ile możności podwyższania tak już uciążliwego podatku od dochodu; udało jéj się zresztą sumy wydatkowe projektu tak zmodyfikować, iż podatek od dochodu na r. 1851 nie potrzebuje wcale być podwyższanym. Podług projektu magistratu wydatki na rok 1851 miały wynosić 85,632 tal. (1850: 81,278 tal.); natomiast komisya proponuje przyzwolenie tylko na 80,668 tal. Pod tytułem I. jest wniosek, aby radzcom miasta: Auowi i Thaylerowi coroczne dawne gratyfikacye, odtąd przyłączyć na stałe do pensyi i tym sposobem podwyższyć płacę pierwszego do 800, drugiego do 700 tal. tudzież powiększyć pensyą registratora Beyera z 400 na 450 tal. (przyjęte). Pod tytułem II. oszczędzenie 229 tal. z powodu śmierci pensyonowanego sekretarza miasta Sterna. Pod tytułem IV. oszczędzenie 131 tal. w kosztach biórowych. (przyjęte). Tyt. VI., na reperacyą budek celnych zamiast 50, wyznaczono tylko 30 tal. Tyt. XI., odchodzą 500 tal. wydane w r. zeszłym na wybory sejmowe, gdyż w przyszłym roku nie będzie ich jak się zdaje. Tyt. XIII., projekt domaga się 1168 tal. za podejmowanie przejeżdżających oficerów sztabowych, jako sumy średnioproporcyonalnéj z trzech ostatnich lat. Komisya opiniuje, iż trzy ostatnie lata nie mogą być normą, i sumę tę zniża do 400 tal. (przyjęte). Po przyjęciu niektórych oszczędności w tytułach XIV. i XVI. pozycye wydatków na bruk dała powód do żywych rozpraw. Komisya proponowała zniżyć zaprojektowane 1760 tal. na 1500, na co przystało także zgromadzenie. Magistrat dowodził obszernie niedostateczności téj sumy; kilku członków zgromadzenia odpowiada, iż gotowi byliby przystać na wyższą kwotę, gdyby tym sposobem osiągnąć było podobno polepszenie nędznego bruku poznańskiego, dotąd jednakże pomimo corocznego przekładania braku, tenże w niczem nie poprawiony, i dla tego nie mogą głosować za większym wydatkiem. Podobnem obcinaniem: 200 tal. przy domu pracy, 2465 na ubóstwo, 100 tal. przy ekstraordynaryach, zmniejszył się nareszcie etat wydatkowy z 85,632 tal. na 80,000 tal.

Co do etatu dochodowego wnosi komisya o zmazanie sumy 85 talarów wpływającéj jako aversum za uwolnienie od inkwaterunku gmachów policyi gymnazyum Fryderyka Wilhelma i kilku mniejszych domów za wrocławską bramą. Dochód ten uważa ona za niesłuszny z tego powodu, że kontrakty w téj mierze zawarte zostały ze szkodą drugich właścicieli domów, którzy teraz ponosić muszą ciężar inkwaterunku za powyż wymienione budynki. Zgromadzenie oświadczyło się za opinią komisyi. Przy tytule IX. (pieniądze za prawo obywatelstwa) zrobiono uwagę, że etatowany w roku zeszłym w sumie 300 tal. dochód za udzielanie obywatelstwa, na r. 1851 upada, jeżeli przyszła rada gminna nie zamieni go na dochód od osiedlin, (Zuzugsgelder). Przy tytule X, zamieszczono w etacie dochód z podatku od rzezi i mlewa z średnioproporcyonalną sumą 34,221 tal.; komisya oblicza go na 35,976 tal., gdyż do obrachunku ułamkowego magistratu wzięto r. 1848, w którym przez 3 miesiące wcale nie wybierano rzeczonego podatku. To podnosi dochód o 1750 tal. Ponieważ do etatowych dochodów doliczyć jeszcze należy poza linią umieszczone drogowe w wysokości 2,101 talarów, summa ogólowa dochodu wyniesie 61,300 tal., tak że już podatkiem od dochodu nie będzie potrzeba wybrać 24,000 ale tylko 16,300 tal., zatem nie będzie potrzeba go podwyższać. Etat szkolny został przyjęty w zupełności.

W końcu rozważano jeszcze 14 reklamacyj pojedyńczych wyborców gminnych i wszystkie uznano za słuszne; poczem zamkniętém zostało posiedzenie publiczne i zamieniło się na tajemne.

Członkowie podpisanego Towarzystwa zapraszają się niniejszém na dzień 4. Listopada po południu o godzinie czwartéj na walne zebranie w sali posiedzeń Królewskiéj Regencyi. Na posiedzeniu tém zdaną będzie sprawa z administracyi roku upłynionego, obraną zostanie dyrekcya nowa i rozbieraną będzie kwestya: czy Towarzystwo z powodu braku funduszów niema się rozwiązać po upływie zimy.

Poznań, dnia 29. Października 1850.

Dyrekcya Towarzystwa do wspierania ubogich i nie ostatek cierpiących.

Dassel.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Poznaniu; wydziału pierwszego — spraw cywilnych.

Poznań, dnia 3. Czerwca 1850.

Folwark Gruszczyn, sukcessyonalnie czynzowny, Ur. Józefie Potockiéj i téjże mężowi Ur. Władysławowi Potockiemu należący, oszacowany na 17043 Tal. 27 sgr. 1 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 7. Stycznia 1851. przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu.

Wydziału pierwszego — spraw cywilnych.

Poznań, dnia 27. Czerwca 1850.

Nieruchomość Leonowi Masłowskiemu należąca, tutaj na St. Marcinie pod liczbą 276. położona, oszacowana na 21,571 Tal. 16 sgr. 8 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 6. Lutego 1851. przed południem o godzinie 11stéj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedana.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Sąd powiatowy w Środzie.

Wydział pierwszy — dla spraw cywilnych.

Folwark wieczysto dzierzawny Opatówko w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém, w tymże departemencie i w powiecie Średzkim położony, oszacowany na 22,023 Tal. 20 sgr. 7 fen. i podług przepisów taxy dla towarzystwa kredytowego, na 16,480 Tal. 23 sgr. 11 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 15 Maja 1851. r. przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzyi zgłosili najpóźniéj w terminie oznaczonym.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele: Maximilian Moszczeński Radzca prefektury, i bracia Henryk Walenty Władysław i Antoni Edward Maximilian Salkowscy, wzywają się niniejszém publicznie.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Sąd powiatowy w Środzie.

Wydział piérwszy — dla spraw cywilnych.

Folwark wieczysto-dzierzawny Środka w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém, w tymże departamencie i w powiecie Średzkim położony, oszacowany na 47,125 Tal. 29 sgr. 6 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 19. Maja 1851. przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

Sprzedaż tryków.

Z dniem 1. Listopada, podobnie jak w innych latach, rozpocznie się sprzedaż tryków w oryginalnie zarodowéj owczarni w Seebnitz pod Hajnau w dolnym Szląsku, po cenach stałych i do okoliczności czasowych zastósowanych.

Obdarzone dobremi przymiotami obfitych runów, zdrowia, mocnéj budowy ciała, wychowane i żywione paszą sprzątaną z zimnego, błotnistego gruntu, wolne od potu żywicznego, sprzeciwiającego się białemu wypraniu w zimnéj wodzie, zalecają się tryki te tém szczególniéj, że w każdém miejscu pożytecznie chodowane być mogą.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 31. Października 1850	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	5	$106\frac{1}{2}$	106
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$85\frac{1}{4}$	$85\frac{3}{4}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$120\frac{1}{4}$	—
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
Obligi miasta Berlina	5	$101\frac{1}{8}$	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	$90\frac{1}{2}$	—
„ „ W. X Poznańsk.	4	$101\frac{1}{8}$	—
„ „ dito nowe	$3\frac{1}{2}$	—	90
„ „ Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	—	—
„ „ Pomorskie. . .	$3\frac{1}{2}$	$95\frac{1}{2}$	—
„ „ March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	$95\frac{1}{4}$	$95\frac{3}{4}$
„ „ Szląskie . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$95\frac{1}{4}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	$11\frac{1}{3}$	$10\frac{5}{6}$
Dr. żel. Starogrod-Poznańskiéj	$3\frac{1}{2}$	—	82